

JÓZEF MAROSZEK

Instytut Historii i Nauk Politycznych
Uniwersytet w Białymstoku
maroszek@vp.pl

**DZIEJE OPACTWA SUPRASKIEGO W XVI–XX W.
– KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA
16–17 LISTOPADA 2013 R.**

Tematem międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Stowarzyszenie Collegium Suprasliense i Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu w dniach 16–17 listopada 2013 r. były „Dzieje Opactwa Supraskiego w XVI–XX w.”. Jej zamierzeniem była szeroka prezentacja bieżąco prowadzonych badań historycznych, archiwalnych, archeologicznych, także w zakresie historii książki, historii sztuki – architektury i malarstwa. Spodziewano się, że nastąpi wymiana poglądów pomiędzy badaczami powiązanymi z Kościołami – prawosławnym i katolickim. Jednak niektórzy uczestnicy w trakcie swoich wystąpień zwracali uwagę na fakt braku wśród prelegentów i uczestników historiografów Kościoła prawosławnego. Archeolog Maciej Karczewski (Białystok), który miał przedstawić komunikat – „Katakumby supraskie w świetle badań archeologicznych”, podał jako powód rezygnacji z wystąpienia, właśnie tę absencję. Sądzę, a takiego zdania byli i inni, że nie była ona jednak winą organizatorów, ale podyktowana była brakiem woli współdziałania.

Salę wypełniali zainteresowani tematem (Litwa, Białoruś, Ukraina, Polska): profesorowie, młodzi uniwersyteccy pracownicy nauki, bibliotekarze, muzealnicy, konserwatorzy, pracownicy merytoryczni IPN, archiwoznawcy, duchowni grekokatolicki, rzymskokatolicki, prawosławni i dziennikarka z „Przeglądu Prawosławnego”. Szczególną rolę „gospodarzy” pełnili członkowie Stowarzyszenia Collegium Suprasliense i Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu (przez cały czas panie – Blanka Krygier sprzedawała wydawnictwa, a Tomira Jesionkowska raczyła kawą i wypiekami). Pewnym niedostatkiem może była nieliczna reprezentacja pokolenia młodych supraślan – uczniów szkół średnich i studentów.

Ważne dla zrozumienia znaczenia roli bazylianów w kulturze dawnej Rzeczypospolitej były wystąpienia: Andrzeja Derdziuka (Lublin) – *Bazyliian-*

skie podręczniki z teologii moralnej w Polsce w XVIII w., Andrzeja Gila (Lublin) – *Początki monastycyzmu unickiego w metropolii kijowskiej*, Svjatłany Marozovoj (Mińsk) – *Rolja Suprasl'skago bazył'janskago kłaštoru u gistyoi intelektualnoj kul'tury XVIII st.: gistaryjagifičnae asensovannie*, Krzysztofa Mieczkowskiego (Warszawa) – *Supraśl w wielkiej polityce, działalność metropolity Wszechrusi Cypriana Żochowskiego oraz Józefa Maroszka (Białystok) – Rezydencje i misje opactwa supraskiego w latach 1637–1839*.

Stwierdziłem, że bazylianie supрасy posiadali rezydencje w Tykocinie, Warszawie, Białymstoku, Kuźnicy, Zabłudowie, Samogrodzie i Drohiczynie. Prowadzili parafie w Supraślu, Tykocinie, Topilcu, Fastach, misje bazylikańskie w Narwi, Kleszczelach i Pasynkach. Zgodnie z koncepcją opata Lwa Kiszki, w drugiej dekadzie XVIII w. zostały założone misje w miejscach związanych z kultem świętej wody – Grabarce, Knorydach, Leśnej Podlaskiej, Starym Korninie, Miłkowicach Maćkach, Studzienicznej, Świętej Wodzie koło Wasilkowa, Hodyszewie oraz Piationce koło Folwarków Wielkich. Nie wszystkie należały do Kościoła unickiego, ale wszystkie gromadziły wyznawców obu obrządków. Rola misji była ogromna, taka jak efekty analogicznych działań podejmowanych przez jezuitów. W dyskusji J. Tomalska (Białystok) stwierdziła, że klasztor bazylikański w Białymstoku (rezydencja) wspominany był nawet w 1913 r.

Część referentów odniosła się do początków wspólnoty mnichów supрасkich, zwłaszcza kwestii dyskutowanych w nauce – udziału wspólnoty w realizacji programu unii kościelnej w Wielkim Księstwie Litewskim na przełomie XV i XVI w. Genute Kirkiene (Wilno), w referacie *Supрасkie sanktuarium jako ośrodek religijny Chodkiewiczów*, m.in. zwróciła uwagę na termin używany w najstarszym nazewnictwie klasztoru „obszczyj monastyr”, ślad powszechności monasteru przy jego powstaniu wspólnoty, zamierzeniach jego twórców. W dyskusji przypomniałem, że w podlaskich dokumentach funduszowych kościołów parafialnych (rzymskokatolickich), sapiężyńskich Boćkach (1513) i raczkowskiej Turośni (1515) spotykamy sformułowanie o przeznaczeniu ich dla wyznawców „obu obediencji”. Liczne obrazy „moskiewskie”, notowane w najstarszej wizytacji diecezji wileńskiej z 1633 r., będące niewątpliwie „prawosławnymi” ikonami, świadczą o obśłudze przez te kościoły wiernych obu obrządków. Niedawna publikacja na temat „moskiewskich obrazów” Waldemara Franciszka Wilczewskiego wskazuje na masowość tych przedstawień. Może więc – według piszącego tu te słowa – w fakcie tym upatrywać należy powszechności w XV w. (do 1514) procesu katolicyzacji ludu ruskiego, zwłaszcza w obszarze diecezji metropolitalnej.

Aleksander Siemaszko (Kraków), *Pierwsze stulecie historii klasztoru w Supraślu: daty, fakty, interpretacje*, szczegółowo zajął się dziejami Supraśla w XVI w., a właściwie w pierwszej połowie tego stulecia. Odniósł się do badań historyków zajmujących się dziejami, wśród nich wiele miejsca poświęcił dawnym pracom niżej podpisanego. Podstawową kwestią, która przeszkadza w poznaniu obiektywnych prawd, są pisane źródła historyczne, wśród nich falsyfikaty (np. z 1510 r.), dokumenty podrobione lub przerobione (np. z 1505 r.), przeredagowany i uzupełniony w 1631 r. Pominnik suprański, który miał aż trzy wersje: „tablicową” (dziś nieznaną), pergaminową („Stary”, zatracony po 1915 r.), kopii z 1631 r. (odszukaną po 2000 r. w zbiorach biblioteki Akademii Nauk w Wilnie), wreszcie wersje drukowane – pewnie też różniące się od rękopiśmiennych. Siemaszko podał przykłady błędów spowodowanych posługiwaniem się kopią z 1631 r. Z tej części jego wystąpienia wynika – jak sądzę – jeden z najważniejszych wniosków odbywającej się konferencji – potrzeba przygotowania krytycznej, najbardziej zbliżonej do pierwotnej edycji Pominnika, krytycznego wydania falsyfikatów i dokumentów podrobionych, inaczej nie zostanie przynajmniej w części pokonany rozłam wśród historyków zajmujących się dziejami Supraśla. Inna część uwag A. Siemaszki (będącego z wykształcenia historykiem sztuki) odnosiła się do kwestii gotyckiej stylistyki architektury cerkiewnej i przedmiotów służących liturgii. Wskazywał konkretne zabytki gotyckie Kościoła wschodniego z Ziemi Świętej i Bałkan, tłumacząc je w części panującą modą, wątpiąc w programowe zastosowanie, wynikłe z chęci unijnego zbliżenia. Sądzę, że między tymi ocenami „cerkiewnego gotyku” nie ma sprzeczności, a wręcz przeciwnie, choć całkiem inne wzorce w tym samym czasie płynęły z moskiewskiego Kremla, który stając się Trzecim Rzymem, uważał, że ma wyłączność w zakresie prawosławia na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, interweniując zbrojnie w obronie zagrożenia z Zachodu. Wiele uwag referenta ma podstawowe znaczenie dla poszukiwań badawczych.

Ojciec Jauhien Usoszyn (Mińsk) w referacie *Pawła O. Bobrowskiego „Uprazdnienie Suprasł'skiej greko-unjatskiej eparchii” jako przykład historiografii zachodnio-ruskiej odnośnie Unii* podjął temat odmienności historiograficznych w osądzie dziejów okresu unickiego suprańskiej wspólnoty zakonnej.

Na konferencji wiele wystąpień poświęcono nowym lub mało wykorzystanym dotąd źródłom historycznym. Adam Czesław Dobroński (Białystok), który od szeregu lat prowadził kwerendy w zespole archiwalnym „Obwód Białostocki, 1807–1842” (obecnie przerwane wskutek zamknięcia dostępu do tego zespołu), zapoznał zebranych ze źródłami znajdującymi się w tym „fon-

dzie". Najbardziej zwrócił uwagę na kwestię zajęcia większości klasztoru, pałacu archimandrytów, kaplicy opackiej, przez lazaret wojskowy. Bazylianie utracili dostęp do tej części swego kompleksu i już go nie odzyskali. Szpital dokonał pełnej dewastacji zajętych pomieszczeń. Władze carskie po powstaniu listopadowym przekazały je w dzierżawę fabrykantowi Wilhelmmowi Fryderykowi Zachertowi. W pomieszczeniach po lazarecie urządził on fabrykę włókienniczą. Również prawosławny klasztor po 1839–1915 nie odzyskał „części Zachertowej”. Władze ostatecznie sprzedały Zachertowi tę część monasteru. W dyskusji Marek Rutkowski (Białystok) zarzucił referentowi nadużywanie sformułowania „bezprawne”, twierdząc, że Imperium było państwem prawa. Domagał się wskazania przez prelegenta konkretnych norm legislacyjnych (w oparciu o „Zvod zakonov Rossyjskoj Imperii”). Katarzyna Zimnoch (Białystok) wskazała na fakt konieczności przeniesienia biblioteki klasztornej do skrzydła zachodniego zespołu. Ponadto moim zdaniem zabrakło w wystąpieniu Profesora kwestii obecności w Supraślu senatora Ignacego Taylsa, tu zmarłego i pochowanego, który w imieniu cara przyjmował w 1807 r. homagium obywateli białostockich i przysięgi na wierność Imperatorowi, a jego układ „przyjacielski” z biskupem Lwem Jaworowskim miał wówczas zapobiec likwidacji unii kościelnej.

Marta Wróbel (Białystok) mówiła o *Archiwaliach do dziejów klasztoru suprańskiego w zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego w Białymstoku*. Rękopisy – przede wszystkim dotyczące XIX stulecia są szczątkami archiwum monasteru prawosławnego działającego w Supraślu w latach 1839–1915. Znalazły się one w dawnych zasobach archiwum białostockiej parafii farnej, skąd przejęto je do Muzeum Archidiecezjalnego. Referentka dokonała prezentacji multimedialnej. Postawiła pytanie o drogę, którą trafiły do białostockiej fary. Wyjaśniłem, że w cerkwi opustoszałej po „bieżeństwie” czerńców, rzymskokatolicki dziekan białostocki, wraz z proboszczem parafii św. Trójcy z Supraśla i przedstawicielami ówczesnych władz dokonali wizji zabytkowej świątyni i zabezpieczyli walające się rękopisy. Radosław Dobrowolski (Supraśl) zwrócił uwagę, że komisja oglądała też porzucone utensylia cerkiewne i zabytkowe tkaniny. Przywołał przykład rozbitego relikwiarza św. Justyna, w czasach unickich stojącego na „karnizie” ikonostasu.

Raisa Zianiuk (Grodno) w swym komunikacie *Dokumenty Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Grodnie dotyczące historii klasztoru w Supraślu* dokonała przeglądu (względnie nielicznych) przechowywanych tam źródeł z XIX i początków XX w., możliwości wykorzystania ich do poznania przede wszystkim gospodarczych podstaw monasteru, w mniejszym stopniu innych kwestii jego dziejów.

Również w oparciu o kwerendę w tym samym, dawnym Centralnym Archiwum Historycznym w Grodnie Wiaczesław Szwed (Grodno) wygłosił komunikat *Działalność Bractwa Supraskiego w 1893–1896*. Lata te to czas pełnienia funkcji przełożonego wspólnoty zakonnej przez wybitnego odnowiciela monasteru, sumiennego historyka klasztoru w Supraślu – Mikołaja Dałmatowa. Działalność Bractwa była jednym z jego kierunków działania.

Zainteresowanie wzbudził komunikat Piotra Jamskiego (Warszawa) – *P. P. Pokryszkin rusza na zachód*, który przedstawił działania dokumentacyjne przeprowadzone w Królestwie Polskim i w Supraślu przez Pawła Pokryszkina, z Imperatorskiej Komisji Archeograficznej w Petersburgu, który pozostawił po sobie cenną publikację (*Blagoveščenskaja cerkov v Suprasl'skom monastyre*, [w:] *Sbornik archeologičeskich statej, podnesennyh grafu A. A. Bobrinskomu*, Petersburg 1911), pierwszy wykonał inwentaryzację archeologiczną i spopularyzował zestaw fotografii Pavlova z 1864 r. Autor komunikatu przeprowadził kwerendy w fototece Instytutu Sztuki PAN w Warszawie oraz w zbiorach petersburskich. Dyskutanci wskazywali rolę Józefa Jodkowskiego, również przed 1915 r. wykonującego dokumentację architektury cerkwi, a co ważne wyposażenie skarbcza cerkiewnego, którego osobą – jak stwierdził referent – jest również bardzo zainteresowany.

Katarzyna Zimnoch (Białystok), w referacie *Biblioteka supraska w świetle źródeł z XIX w.*, zaprezentowała dzieje kolekcji manuskryptów, starodruków i innych ksiąg przechowywanych w bibliotece. Były one rozprasane przed 1839 r., a po kasacie unii zostały w całości wywiezione i najczęściej rozproszone w bibliotekach wileńskich i petersburskich. Autorka przedstawiła wewnętrzną strukturę księgozbioru, zawartość poszczególnych jej działów w 1829 r. Zwróciła uwagę, że opublikowany przeze mnie w pełnej wersji inwentarz z 1829 r. w ostatnio wydanej *Monografii Supraśla* daje całkowity wgląd w katalog ksiąg, umożliwi identyfikację autorów, a zwłaszcza tytułów. Supraski klasztor prawosławny w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. na nowo gromadził bibliotekę, niemal bez egzemplarzy ze starej kolekcji.

Niezwykłe ciekawie i owocnie przedstawiono badania w zakresie dziejów sztuki. Krzysztof Kulesza (Białystok) opracowujący rekonstrukcję nieistniejącej cerkwi Zmartwychwstania, usytuowanej dawniej ponad „katakumbami”, przedstawił graficzną prezentację swych ustaleń. Okazało się, że cerkiew była na planie centralnym, wieloboczna, posiadała drewnianą konstrukcję szkieletową, szachulcową, drewniano-murowaną. Konstrukcja była „lekka” i przez to bezpieczna dla znajdujących się pod nią krypt. Archi-

tekt postawił pytanie o prototyp i inne ówczesne przykłady takich cerkwi. W dyskusji Wiaczesław Szwed (Grodno) wskazał na istniejącą w 1568 r. cerkiew Krzyża Świętego na grodzieńskim Podolu, widoczną na znanej grawiurze Matthiasa Zündta („Templum Russorum Lignorum Suburbia”). Z kolei ja wskazałem cenną publikację Igora Trusova z Grodna, *Pravoslavnye chramy Grodno*, której autor przedstawił wcześniejsze poglądy na architekturę tej podolańskiej budowli (Jakimowicza i Kvetnickiej). Ważny był niewątpliwie fakt, że cerkiew grodzieńska znajdowała się na terenie jurydyki metropolitalnej. Dyskutant odniósł się do najdawniejszego prototypu – kościoła Grobu Chrystusa w Jerozolimie i faktu, że oktagonalne kościoły cmentarne (najczęściej pw. św. Gertrudy) rozpowszechnione były w średniowieczu i we wczesnej nowożytności na terenie Niemiec. Warto więc odnieść ustalenia dotyczące supraskiej świątyni, pochodzące z dzieła Mikołaja Koszki z 1545 r., także do wzorców i umiejętności mistrzów budowlanych miast rządzących się prawem miejskim.

Joanna Tomalska (Białystok) zaprezentowała w referacie *Supraska Hodegetria: problem ikonografii i atrybucji* swoje dogłębne badania i przemyślenia na temat przedstawienia Matki Boskiej Supraskiej. Zwróciła uwagę na ogromne rozmiary ikony. Do słynącego cudami obrazu Hodegetrii przybywali pielgrzymi z różnych stron tej części Rzeczypospolitej i różnych wyznań chrześcijańskich. Bez wątpienia należała ona do najcenniejszych skarbów klasztoru. Podstawowe znaczenie tego wystąpienia polegało na wskazaniu błędnego (również przez piszącego te słowa w najnowszej *Monografii Supraśla*) uznawania ikony jako Matki Boskiej Smoleńskiej, różnic ikonograficznych obu przedstawień i błędnej datacji obrazu. Ikona bez wątpienia powstała w XVII w. Prezentacja multimedialna wskazała tok jej badań i kierunki poszukiwań właściwego kręgu malarskiego. Okazuje się, że ikona Hodegetrii Supraskiej nie powstała na początku XVI w. w Smoleńsku, lecz w połowie XVII w. i zapewne była dziełem malarza określanego jako „pictor belga” – Bartłomieja Pensa. W 1640 r. zapewne pracował dla kościoła w Świętej Lipce, potem był w Białej Podlaskiej, gdzie pracował dla bazylianów i skąd wyjechał do Wilna. Ikona Hodegetrii Supraskiej nie była wzorowana na ikonie Matki Bożej Smoleńskiej, ale zapewne na bardzo starym archetypie, ikonie z Konstantynopola, przypisywanej św. Łukaszowi. Tak duża ikona (230 x 140 cm) nie mogła być transportowana ze Smoleńska w tym czasie, koszt przewozu byłby bardzo duży, a zatem jest wątpliwe, by dar Józefa Sołtana był tak wielką ikoną – darami były raczej małe ikony, jak ta podarowana Supraślowi przez Helenę. Ikonę Hodegetrii, tę dużą, okrywała ryza o wadze ponad 11 kg, wyceniona w XVII w., razem z ryzą ikony Pantokra-

tora, na 24 tys. zł; niemożliwe, by komisarze w końcu XVIII w., dokonujący rekwizycji sreber, przyjęli informację, że niewiele może wniesić i że jest słabej próby. Chodziło – według Joanny Tomalskiej – o inną ikonę.

Paweł Sygowski (Lublin) w referacie *Cerkiew pw. św. Mikołaja w Tykocinie*, przede wszystkim w oparciu o kwerendę w zespole archiwalnym Chełmski Konsystorz Grekokatolicki w Archiwum Państwowym w Lublinie przedstawił dzieje tykocińskiej rezydencji supraskich bazylianów (do 1795 r. także metropolitów ruskich). Autor przedstawił ponadto dzieje cerkwi tzw. surogacji tykocińskiej, dekanatu unickiego, stworzonego z cerkwi, które po 1807 r. w pierw znalazły się w Księstwie Warszawskim, a później w Królestwie Polskim.

Lidia Kobyłańska i Marek Zalewski (Warszawa) w komunikacie *O ciekawym znalezisku – w kontekście odbudowy cerkwi pw. Zwiastowania NMP w Supraślu* zwrócili uwagę na niedostatki nadzoru konserwatorskiego przy rozbiórce XVI-wiecznych ruin cerkwi i budowie w jej miejscu rekonstrukcji. W wywozonym przy tej okazji materiale wciąż można natknąć się na zabytki, co świadczy o niestaranności prac. Poruszyli fakt pozostawienia w wejściu do nowej świątyni „unickiej” płyty, co można interpretować jako symbol. Wyowiedź spotkała się z odpowiedzią Zofii Cybulko (Białystok), która nie zgodziła się z prelegentami.

Nie wszyscy ze zgłoszonych mogli – z różnych względów – osobiście uczestniczyć w konferencji. Zapowiedzieli dosłanie swoich referatów: Bohdan Pietnoczko (Warszawa), *Przeptyw zakonników między archimandrią supraską a Zakonem św. Bazylego Wielkiego od początku XVII, do połowy XIX wieku*, Maria Pidłypczak-Majerowicz (Wrocław), *Druki supraskie w zbiorach Ossolińskich*, Beata Lorens (Rzeszów), *Działalność o. Metrofana Komarkiewicza w Supraślu i Warszawie w drugiej połowie XVIII wieku*. Radosław Dobrowolski (Supraśl) – ze względu na potrzeby czasowe obrad, wysłuchania innych wystąpień, odstąpił od ustnego referowania i zrezygnował z wystąpienia *Zmiany wyznaniowe klasztoru supraskiego w XVII–XIX w. i ich konsekwencje*. Tekst znajdzie się w planowanej publikacji drukiem materiałów pokonferencyjnych. Zabrakło też wystąpienia Krzysztofa Sychowicza (Białystok), *Powojenne losy terenu byłego klasztoru i ruin cerkwi Zwiastowania NMP w Supraślu*.